Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 2 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr 90 (744)

Jakoś nie wypadało...

Truman w odwrocie

Plan Marshalla nie obejmie Hiszpanii. — Faszystowski pupilek zostanie obdarowany, ale po cichu i dyskretnie

Jak już donieśliśmy, Izba Reprezentantów USA uchwaliła objąć Hiszpanię frankistowską planem pomocy. Obecnie donoszą, że łączna komisja obu Izb Kongresu Stanów Zjednoczonych postanowiła anulować poprzednią decyzję Izby Reprezentantów w sprawie włączenia Hiszpanii do planu Marshalla.

Postanowienie komisji zapadło w godzinę po otrzymaniu wiadomości z Białego Domu, że prezydent Truman jest stanowczo przeciwny włączeniu Hiszpanii do programu odbudowy europejskiej.

Jak donoszą korespondenci, departament stanu poważnie zaniepokoił się wrażeniem, jakie wywarła wiadomość o uchwale Izby Reprezentantów dotyczącej Hiszpanii i osądził, że inicjatywa w tej sprawie może wyjść wyłącznie ze strony 16 państw uczestniczących w programie odbudowy.

Panuje w Waszyngtonie przekonanie, że koła decydujące nie zrezygnowały z udziału Hiszpanii w planie Marshalla, lecz postanowiły sprawę tę odroczyć na później i przeprowadzić ją

W BARDZIEJ DYSKRETNY SPOSÓB.

Na wspólnym posiedzeniu komisji obu izb toczyła się ożywiona dyskusja, podczas której większość mówców podkreśliła

NIEPOPULARNOŚĆ JAWNEJ POMOCY

amerykańskiej dla Hiszpanii.

Obrońców gen. Franco zapewniano, że istnieje możliwość współpracy Stanów Zjednoczonych i krajów marshallowskich z Hiszpanią frankistowską — poza ramami planu Marshalla.

Wiadomość o anulowaniu decyzji Izby Reprezentantów podał sen. Vandenberg. Przewodniczący komisji zagranicznej senatu USA chciał w ten sposób

UNIKNĄĆ KOMPROMITACJI,

jaką stanowi uchwała Izby Reprezentantów dla amerykańskiej polityki zagranicznej. W tym stanie rzeczy prezydent Truman wezwał do siebie czołowych przedstawicieli Kongresu i zażądał od nich unieważnienia niefortunnej uchwały.

Należy podkreślić, że nawet w Wielkiej Brytanii nie znalazło się ani jedno pismo, które odważyłoby się bronić niefortunnej uchwały Izby Reprezentantów.

* * *

Znów gadanina

a pomocy jak nie było, tak nie ma...

Dnia 12 kwietnia rozpocznie się w Paryżu trzecia z kolei konferencja 16-tu państw, objętych planem Marshalla. Na konferencję tę mają być również zaproszeni przedstawiciele Bizonii i francuskiej strefy okupacyjnej. Konferencja zajmie prawdopodobnie stanowisko w sprawie uchwały amerykańskiej Izby Reprezentantów o włączeniu Hiszpanii do planu Marshalla.

Ma być również utworzona organizacja, której zadaniem będzie sprawowanie kontroli nad realizacją planu Marshalla.

Bazę na wulkanie

budują Amerykanie w Grecji

„Izwiestia" omawiają sprawę krachu polityki anglo-amerykańskiej w Grecji. **Doktryna Trumana zbankrutowała zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak politycznej i militarnej.** Realizatorzy tej doktryny, mimo wielkich wysiłków i znacznych wkładów, **nie posunęli się ani o krok dalej.** Naród grecki nie został ujarzmiony i **Amerykanie budują swoją bazę strategiczną w Grecji — na wulkanie.**

Demokracje europejskie patrzą z podziwem na bohaterski naród grecki, który walczy o swoją wolność i o demokrację, budując w ten sposób **podwaliny dla pokoju powszechnego.**

Zgon E. E. Kischa

W szpitalu praskim zmarł w dniu 31 marca w wieku 63 lat światowej sławy dziennikarz i podróżnik czechosłowacki — Egon Erwin Kisch. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Egon Erwin Kisch, należał do rzędu najsłynniejszych dziennikarzy i reporterów czechosłowackich. Zdobył on światową sławę — artykułami i książkami, w których opisywał swe wrażenia z podróży po całym niemal globie ziemskim.

Lud włoski czuwa

Ujawnienie spisku faszystowskiego, za który stoją de Gasperi i pewne dwa mocarstwa

Na zebraniu Amerykan pochodzenia włoskiego Henry Wallace nawoływał rząd i naród amerykański do niewtrącania się w wewnętrzne sprawy Włoch. Mówca ostrzegał przed metodami zastraszenia, kłamstw i oszczerstw, stosowanymi przez rząd.

Wallace wspomniał o tym, że kapitał amerykański jest obficie inwestowany w przemyśle włoskim, stąd więc pochodzi lęk rządzących sfer w Stanach Zjednoczonych przed rządami demokracji we Włoszech.

Włoski dziennik „La Republica" donosi o istnieniu na terenie Włoch **spisku faszystowskiego,** mającego na celu niedopuszczenia do zwycięstwa frontu demokratycznego podczas nadchodzących wyborów. W wypadku zwycięstwa lewicy w wyborach dnia 19 kwietnia **ma wybuchnąć rewolta na terenie całych Włoch na wzór spisku Franco.**

Przywódcy spisku liczą na to, że po wybuchu powstania przyłączą [...]
nich niektóre oddziały wojskowe [...]
ni oficerowie - faszyści. Na czel[...]
sku stoi Giovanni Messo, b. szef [...]
Mussoliniego oraz niektórzy człon[...]
Rady Faszystowskiej, bliscy w[...]
cownicy Mussoliniego, którzy [...]
planem wywołania wojny dom[...]
Podobno premier **de Gasperi** [...]
informowany o istnieniu te[...]
Spiskowcy liczą nie tylko n[...]
ale i **materialne poparcie ez sZw**[...]
kiej Brytanii i Stanów Zjedn[...]

Organ włoskiej partii komun[...]
„Unita" zamieścił w wydaniu ob[...]
wym **fotokopię tajnego rozkaz**[...]
nego w Turynie przez Giovann[...]
Rozkaz ten udziela dodatkowy[...]
zówek „wszystkim dowódcom [...]
turyńskiego w sprawie ogólne[...]
zacji tzw. tajnej policji pomocn[...]
północy 16 kwietnia".

„Unita" podkreśla, iż dokume[...]
dowiódł istnienia spisku, przygo[...]
wanego przez tajną organizację [...]
stowską, **celem niedopuszczenia do**
ciestwa Frontu Ludowego w czas[...]
borów.

Jest rzeczą znamienną, że władze [...]
skie usiłują zbagatelizować wiado[...]
o istnieniu spisku faszystowskie[...]
Włoszech.

Belgia pod kuratelą

Inspekcja Montgomery'ego w Brukseli. — Spaak jedzie po rozkazy do Waszyngtonu

Szef sztabu brytyjskiego marsz. Montgomery przybył do Brukseli w celu dekorowania niektórych oficerów belgijskich oraz zwiedzenia wojskowych ośrodków szkoleniowych w Belgii, jak zakomunikowano oficjalnie. Belgijski dziennik „Le Soir" utrzymuje, że marszałek Montgomery prawdopodobnie przeprowadzi **konsultacje z sztabem belgijskim w ramach zawartego sojuszu z krajami Beneluxu.**

„Byłoby naiwnością sądzić, twierdzi gazeta, że Montgomery nie skorzysta ze sposobności, aby omówić zagadnienia dotyczące **standaryzacji wyszkolenia armii i unifikacji uzbrojenia".**

*

Regent belgijski książę Karol w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Spaaka zamierzają udać się w końcu miesiąca do Stanów Zjednoczonych. W kołach waszyngtońskich przywiązuje się do tej wizyty ogromne znaczenie.

O wolność pra[...]

Na konferencji genewskiej w[...]
wie wolności prasy i informacji [...]
niony został podkomitet tzw. „[...]
pracy", w którym z ramienia d[...]
polskiej zasiadł dyr. Konopka. [...]
tet pracy" uchwalił rezolucję, z[...]
ną przez delegację brytyjską w [...]
umożliwienia przez poszczególne [...]
korespondentom zagranicznym zb[...]
nia i rozpowszechniania informacji.

Dyr. Konopka zgłosił do tej re[...]
cji poprawkę, by stosowano sankcj[...]
bec trustów, które uniemożliwiaj[...]
blikowanie poglądów w obronie [...]
ju i bezpieczeństwa międzynarod[...]
oraz współpracy międzynarodowe[...]

Poprawka przewiduje, by pozb[...]
no prawa własności tych, którzy [...]
żywają wolności prasy, radia i fil[...]
podżegania do nowej wojny o[...]
stawiano w stan oskarżenia [...]
właścicieli środków informacji [...]
dziennikarzy, którzy szerzą i[...]
wojenną i faszystowską oraz p[...]
ją nienawiść między narodami.

Poprawka ta została odrzuc[...]

Dyr. Konopka zmodyfikow[...]
wniosek, dotyczący prawa [...]
środków informacji. Wniosek [...]
„Komisja jest zdania, że w wy[...]
wykorzystywania prasy, radia i fi[...]
dla propagandy wojennej, dla wy[...]
zbrojeń i nienawiści narodowości[...]
rasowej lub religijnej, opinia pu[...]
będzie traktowała te wypadki ja[...]
dużycia prawa własności i będz[...]
stępować przeciwko winowajcom [...]
puszczającym się nadużywania śro[...]
informacji dla celów wojny i z[...]
przeciw ludzkości".

Przewodniczący delegacji amer[...]
skiej Martin wielokrotnie zabierał [...]
chcąc utrącić tę rezolucję.

Wniosek i poprawka zostały [...]
przyjęte.

Aż do zwycięstw[...]

strajkować będą górnicy [...]

Z New Yorku donoszą, że st[...]
ników w Stanach Zjednoczony[...]
w dalszym ciągu. Górnicy od[...]
powrotu do pracy dopóki nie zo[...]
rozstrzygnięta kwestia rozmiarów [...]
sobu wypłaty emerytur. [...]
zaś pragną decyzję w tej spra[...]
żyć na termin późniejszy.

W związku ze strajkiem g[...]
sytuacja w przemyśle jest bard[...]
na. Szczególnie daje się to o[...]
produkcji stali.

Brak kultury

echuje niestety, większość łodzian. — Jak… nie należy się zachowywać na ulicy

ogodne dni wiosenne sprawiły, że u naszego miasta ożywiły się, pojawiię na nich mnóstwo wózków dziecię, popychanych przez matki czy ounki, starszych dzieci prowadzonych czkę na spacer, no i szczególnie w powrotu ze szkoły do domu, wie odzieży, która słusznie zupełnie — st jechać dusznym i zatłoczonym ajem — wraca pieszo.

or wszystkich jest znacznie lepż do niedawna, gdy narzekaliśmy ny wiatr i deszcze, niemniej jed**te wiosenne nastroje łódzkiej uradają się raz po raz przykre zy.y i dysonanse.**

Jeśli ciekawy obserwator przejdzie zbyt szybkim krokiem odcinek Piotrwskiej od Pl. Wolności począwszy a zy ul. Andrzeja skończywszy, zauwa pewne **charakterystyczne objawy** w howaniu i obyczajach łodzian, które gą mu bardzo mocno popsuć humor. naby to określić jednym krótkim iem: **brak kultury!** Ale w tych dwóch wach zawiera się wiele, wiele nie ej i nie pochlebnej dla nas treści. — przede wszystkim **sprawa przyzwyenia, o którą walczy się ciągle i na dym odcinku — przyzwyczajenia do orządku.**

iesiąc czystości" w Łodzi mało jaeszcze interesuje **poszczególnych** kańców naszego miasta. Stańmy wilę na przystanku tramwajowym: kosza do śmieci leży mnóstwo nie łków od papierosów, wypalonych łek, biletów tramwajowych, zmię kulki papierów itp. **Kosz sobie — bie, a ponad przepisami o pogóruje nasza nonszalancja i nied.**

odróży w tramwajach tak wiele y i mówimy, że ręce opadają, gdy słyszy się wsiadłszy do przepełego (na pomoście!) wagonu: **„jak komu nie podoba, to niech jedzie ówką!".**

co ma zrobić ten, któremu się nie oba, a nie ma pieniędzy na taksów(nie zawsze ma się czas iść pieszo!) Oczywiście, **chciałby aby w tramwa mogło mu się podobać.**

ie są to wymagania wielkie: **przeeganie przepisów o wsiadaniu i wyaniu, trochę uprzejmości wobec bli — dorosłych i nieco instynktu ouńczego wobec podróżujących dzie**

Ta trzecia właśnie sprawa więcej może niż wszystkie poprzednio wymienione jest bardzo przykra. O ile matka z niemowlęciem na ręku ma jeszcze szanse uzyskania siedzącego miejsca w tramwaju, **o tyle dziecko, które jako tako stoi na nóżkach, traktowane jest na ogół lekceważąco, niechętnie i bez najmniejszych względów. Popycha się je, potrąca,** a gdy znalazła się jedna osoba, która chciała na swym miejscu takiego malca posadzić, rozległ się ogólny szmer oburzenia, że „człowiek musi stać, a **dzieciak nie zmęczony siedzi!"**

A przecież **każdy z nas powinien wiedzieć, że dwu lub trzyletnie dziecko na pewno jest słabsze i wrażliwsze** niż człowiek dorosły, choćby ten był nawet zmęczony. I znów brak kultury — **bo chyba nie brak serca!**

Ze zjawiskiem popychania i potrącania **na ulicy** dzieci przez przechodniów spotykamy się niestety nader często! Czemu to przypisać?

O tych wielorakich przejawach niewłaściwego zachowania się, braku delikatności wobec słabszych i młodszych możnaby wiele pisać. Jednym z najważniejszych aspektów tej sprawy jest **dawanie złego przykładu.** Jeżeli chłopcy i dziewczęta, mający po kilkanaście lat, **nie umieją się przyzwoicie zachować** na ulicy, w kinie, pociągu itp., jeżeli **śmiecą, są aroganccy i opryskliwi, agresywnie odpowiadają na każdą zwróconą uwagę** — to przecież musimy sobie po wiedzieć, że zły ten przykład dają często dorośli. I choćby z tego jedynego powodu **warto i należy zmienić swoje zachowanie!** (a)

Troska o dzieci zaniedbane

10-miesięczny kurs sędziów dla nieletnich

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi rozesłała okólnik do wszystkich zarządów okręgowych i oddziałów oraz powiatowych rad Zw. Zawodowych, polecając wytypowanie odpowiednich kandydatek, któreby chciały wziąć udział w **10-miesięcznym kursie sędziów dla nieletnich.**

Kurs ten rozpocznie się w pierwszych dniach maja rb. w Szkole Prawniczej we Wrocławiu.

Uczestniczki kursu otrzymają zarówno **mieszkanie jak i pełne utrzymanie bezpłatne w internacie szkolnym.** Słuchaczkom, które nie otrzymują urlopów płatnych w swych zakładach pracy, przyznane będą **stypendia w wysokości od 1.500 do 8.000 zł. miesięcznie.** Wykłady i zajęcia praktyczne będą trwały 6—8 godzin dziennie.

Kandydatki na kurs winny mieć conajmniej 23 lata, górna granica wieku wynosi 45 lat.

Wykaz kandydatek wraz z podaniami, życiorysami i opinią o kandydatkach związki zawodowe winny przesłać w jak najkrótszym terminie do Wydziału Kobiecego KCZZ, Warszawa, Al. Przyjaciół nr. 9. Wszystkie kandydatki poddane zostaną egzaminowi kwalifikacyjnemu, który odbędzie się 19-go kwietnia we Wrocławiu.

Organizowany kurs ma na celu roztoczenie bardziej troskliwej opieki nad moralnie zaniedbanymi dziećmi. (s)

Śmierć na ulicy

Do wypadku nagłego zgonu wezwany został wczoraj lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Wypadek wydarzył się na ulicy Nawrot, przed domem nr. 25. Przechodzący tamtędy 40-letni Stanisław Picz (Poznańska 49) stracił nagle przytomność i upadł na bruk. Wszelka pomoc okazała się spóźniona: Picz zmarł. Przyczyna jego śmierci był przypuszczalnie atak serca. (i)

Nasze rady

CZYTELNICZKA Z PABIANIC: Proszę cierpliwie czytać dalej, na razie nie możemy udzielić Pani bardziej szczegółowych informacji.

***

J. JÓŹWIAK: Powinien Pan zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża i dać ogłoszenie w Skrzynce Poszukiwania Zaginionych Osób.

* * *

ZAINTERESOWANA W. S. Powinna Pani udać się do Ubezpieczalni przy ul. Leczniczej i tam zasięgnąć dokładnych informacji, względnie mąż Pani może się poinformować o te sprawy w swoim Związku Zawodowym.

*

MARIA K. Z POZNANIA: Nie powinna Pani tak przejmować się plotkami, rozsiewanymi przez nieszlachetnych i małostkowych ludzi, którzy nie posiadając widocznie innych zainteresowań — znajdują przyjemność i satysfakcję w mówieniu źle o innych, w wytwarzaniu zamętu i robieniu intryg. Rozumiemy dobrze, że zatruwa to Pani wiele chwil i jest przyczyną złego samopoczucia, ale musi Pani uzbroić się w cierpliwość i spokój, starać się w dalszym ciągu dobrze i starannie wykonywać swoje obowiązki. Nie można przecież dopuścić, aby jedna czy kilka złych i złośliwych osób pozbawiały Panią chęci do pracy i do życia. Jeśli chodzi o rzucane przez kogoś oszczerstwa, sprawę można i należy oddać do Sądu. Niepowściągliwość języka jest wielką wadą znacznej liczby ludzi i w niejednym wypadku przyniosła ona wiele złego nie tylko poszczególnym jednostkom, lecz i ogółowi. Proszę jeszcze napisać do nas.

*

P. M. Z KRAKOWA: Zasadniczo ma Pan wszelkie podstawy uzyskać rozwód, jeśli sprawa tak się przedstawia jak Pan nam napisał. Ze względu jednak na dziecko, które na pewna bardzo boleśnie odczuje tę zmianę w domu, uważamy, że powinien Pan spróbować załagodzić konflikt między sobą a żoną. Jeżeli żona żałuje swego postępowania, a Pan może zdobyć się na wyrozumiałość, wydaje nam się, że małżeństwo Wasze mogłoby być znowu szczęśliwe. Niech Pan pomyśli o synku, o złym wpływie jaki miałby rozwód rodziców na jego wychowanie i przyszłość. Niech Pan stara się kierować dobrem dziecka i Was wszystkich, a nie wyłącznie urażoną ambicją i miłością własną. Oczywiście, Pan zna najlepiej swoje warunki domowe i może Pan ocenić czy możliwe jest naprawienie tego co się stało. Ale aby wydać opinię słuszną i postąpić właściwie niech Pan nie działa pod wpływem impulsu, gdyż wtedy bardzo łatwo popełnić błąd, którego będzie Pan żałował.

*

STAŁA CZYTELNICZKA Z UL. ANDRZEJA: Bardzo dziękujemy za tyle miłych słów. Cieszymy się, że nasze odpowiedzi i rady pomagają Pani. Podajemy przepis na pielęgnowanie włosów: należy je myć co 10 dni w ciepłej wodzie, rozgotowanym mydłem dziegciowym. Płukać kilkakrotnie, a do ostatniego płukania użyć odwaru rumianku i szałwii. Poza tym, należy codziennie, rano i wieczorem szczotkować włosy starannie, daje im to połysk i miękkość.

dzienna nowelka „Expressu"

Darowane życie

tkałem go przypadkowo w Pary klubie, w którym gromadzą się ażnie dziennikarze.

óciłem na niego natychmiast ę. Był wysoki, miał urodę połudwca, ale oczy jego pełne były niebionej melancholii.

- Ten człowiek musiał chyba przejść życiu wielką jakąś tragedię — podziałem do redaktora Z. — Co to za en?

— To banita z Nicaraguy! — odrzekł eń — był tam swego czasu dowódowstania, i gdyby nie wyczerpał mu zapas amunicji, obaliłby rząd i byłdziś ministrem wojny, zamiast beznym tułaczem!

Vzięty wraz z kilku towarzyszami niewoli, postawiony został przed sąd enny.

świcie następnego dnia miał być strzelany.

Trzeba przyznać, że zachował zimną w. Noc przed egzekucją spędził z warzyszami na grze w pokera. Opoał mi, że nigdy w życiu nie miał ego pecha w grze jak wtedy.

iedy zaczęło świtać, zaprowadzono go z czterema innymi towarzyszami na podwórze więzienne i postawiono pod ścianą.

Zwlekano z wykonaniem wyroku, aż zniecierpliwiony przywódca powstańców zapytał, na co, do wszystkich diabłów, czekają? Usłyszał w odpowiedzi, że wódz wojsk rządowych chce być przy egzekucji.

— Pozostaje więc jeszcze dość czasu, abym wypalił papierosa! — rzekł powstaniec.

Lecz zaledwie zaczął palić, zjawił się generał w towarzystwie swego adiutanta. Po dokonaniu zwykłych formalności, zapytał skazanych, czy nie mają jakiegoś życzenia. Czterech odrzekło przecząco, ale przywódca rzekł:

— Chciałbym pożegnać się z żoną.

— Dobrze — rzekł generał. — Nie mam nic przeciwko temu. Gdzie żona?

— Czeka przed więzieniem.

— Nie potrwa to chyba dłużej niż pięć minut?

— Przypuszczam że nie więcej!

— Odprowadzić go do bramy — rozkazał generał.

Tymczasem na znak uczyniony przez generała, pełniący służbę oficer kazał dać ognia do pozostałych skazańców.

Rozległ się słaby huk i czterej delikwenci padli na ziemię, niby figurki na szachownicy.

Podczas egzekucji przywódca stał przy wejściu.

Nagle powstał ruch i na podwórze wbiegła szybkim krokiem młoda kobieta, przyciskając rękę do serca. Zatrzymała się, lecz na widok męża krzyknęła głośno i podbiegła do niego, wyciągając ramiona.

Kobieta była w czerni. Welon okrywał jej głowę, twarz miała śmiertelnie bladą. Wyglądała na dziewczątko o smukłej postaci, drobnych rysach i wielkich niby gwiazdy oczach, w których był rozpacz. Piękność jej olśniewała do tego stopnia, że z ust generała wyrwał się okrzyk zdumienia.

Powstaniec uczynił kilka kroków w kierunku nadbiegającej i chwycił ją z okrzykiem:

— Duszo mojego serca!

Przywarł do jej ust w długim pocałunku i wyciągnąwszy w tej samej chwili sztylet, wbił go w śnieżną szyję kobiety. Krew trysnęła strumieniem z przeciętej arterii, brocząc koszulę skazańca. On objął ukochaną raz jeszcze w gorącym uścisku i ucałował jej stygnące usta.

Trwało to tak krótko, że niektórzy z obecnych nie zrozumieli co zaszło. Kilku jednak żołnierzy krzyknęło z przerażenia i rzuciwszy się na szaleńca, wyrwali mu sztylet.

Ranną złożono na ziemi, ale napróżno usiłowano zatamować krew. Pochylony nad leżącą adjutant powstał po chwili z klęczek.

— Nie żyje! — wyszeptał.

— Dlaczegoś to uczynił? — spytał generał skazańca.

— Kochałem ją! — odrzekł tamten.

Niby westchnienie rozeszło się w tłumie. Wszyscy spoglądali bez słowa na zabójcę. Generał patrzał na niego w milczeniu.

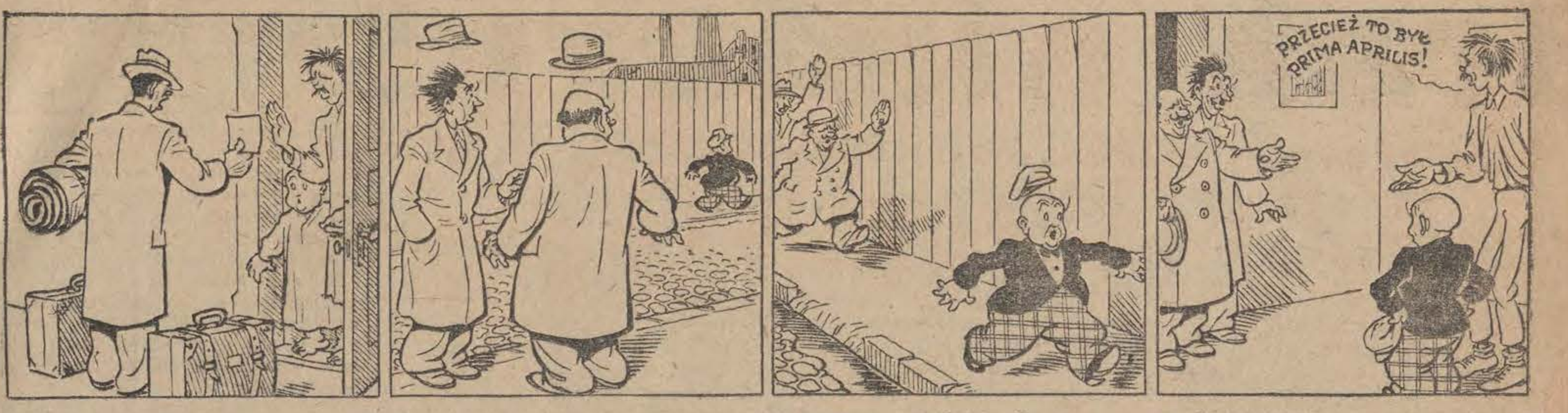
— Rozumiem — powiedział wreszcie powoli — Na to, coś zrobił trzeba mieć wiele odwagi i charakteru! Nie mogę rozstrzelać takiego człowieka! Auto może odwiezie pana do granicy.

......I oto — kończył swoje opowiadanie redaktor Z. — były przywódca powstania błądzi teraz samotnie po bruku Paryża, nie mogąc zapomnieć o swojej tragedii...

Po chwili mój towarzysz dokończył już ciszej:

— I wie pan co? Mam wrażenie, że byłoby jednak lepiej dla niego, gdyby nie darowano mu wówczas życia.

PRZYGODY WICKA i WACKA



OB.: — Jestem pracownikiem B. C. D. E. Mam zająć lokal po Wicku i Wacku!
WICEK: — I cały alfabet nie pomoże, bo jeszcze mieszkamy!

LITERAT: — Co to?... Czy mnie, wzrok myli? Tam idzie Wacek!
SZABERSKI: — Słowo honoru, że on! Zatrzymajmy go!...

LITERAT: — Hallo! Stać!...
SZABERSKI — Zatrzymać się!...
WACEK: — Ojeja!... Gonią mnie jakieś draby! Trzeba wiać!...

SZABERSKI: — Co za szczęść Więc nie wyjechaliście?
WICEK: — Oczywiście! Przecież był tylko Prima Aprilis!

Kot i żarówki

— Kici, kici, kici...

Kot wbiegł na podwórze, skoczył zwinnie na ławkę, a stąd dał potężnego susa na parapet okienny. Ścigający jest już przy nim. Przypatruje się uważnie zwierzęciu. Ten, czy nie ten? Wygląda zupełnie tak samo. Identyczne łapki, identyczny wzrost. A więc — to ten!...

— Kici, kici...

Już ma go na ręku. Kot ociera się, mrucząc. Ani myśli uciekać. Powstrzymując wzruszenie człowiek unosi swą zdobycz...

...Grand-Hotel. Kręcą się obrotowe drzwi. Mężczyzna z kotem na ręku pewnie wchodzi do środka. Staje przed portierem.

— Mam, znalazłem go! Gdzie jest ten Amerykanin?

— Jaki Amerykanin?

— No ten, który zgubił kota. to on. Dawajcie nagrodę.

Portier jest wyraźnie zniecierpliwiony.

— Zabieraj pan tę „dachówę". Nikomu nie potrzebna.

Mężczyzna ma zawiedzioną minę. Na nic całodniowe polowanie. Jak niepyszny odwraca się na pięcie i wychodzi.

Po chwili znowu otwierają się drzwi. Ze wszystkich stron miasta przychodzą ludzie, przynosząc koty rozmaitej maści i wzrostu — w teczkach, w koszykach, na ręku.

Młody obywatel w kapeluszu sombrero twierdzi uparcie, że kot, którego przyniósł jest na pewno tym samym, który zginął Amerykaninowi.

— Czemu nie dajecie nagrody? A może Yankes dostał cykorii? Takim prawem dawaj pan 10.000 złotych, mnie tam wszystko jedno. Niech będzie 5 tysięcy. No, dawaj pan tysiączkę i bierz pan drogocenne stworzenie.

„do późnego wieczora poczciwy portier musiał się opędzać przed natrętnymi interesantami. Nigdyby nie uwierzył, że w Łodzi jest aż tyle kotów!

*

W tym samym czasie odbywała się osobliwa pielgrzymka na ul. Wołową 8. Z najodleglejszych zakątków miasta wędrowali ludzie, niosąc pieczołowicie wypalone żarówki. Za chwilę otrzymają zamiast nich nowe!

*

Przepraszamy Was, drodzy Czytelnicy! Przepraszamy za kota, który nie zginął Amerykaninowi, a nie mógł zginąć dlatego, że żaden Amerykanin nie przyjechał z kotem do Łodzi. Przepraszamy za zawiedzione nadzieje z żarówkami. Wiemy, że są wam bardzo potrzebne, ale na razie nie posiadamy jeszcze możliwości regenerowania ich na poczekaniu.

Były to po prostu żarty prima-aprilisowe. Mamy jednak niepłonną nadzieję, że jeśli chodzi o żarówki — to niedługo będziemy mogli podać konkretną wiadomość na ten temat, ale... już nie w 1-kwietniowym numerze.

A złowione koty wypuśćcie na wolność. Niech sobie biegają i nadal łowią myszy. W Łodzi rozpoczął się właśnie „Miesiąc czystości' i odszczurzania miasta.

Komunikat

Zarząd Koła łódzkiego PZbWP zawiadamia podopieczne, że w dniu 4. 4. 48 r. o godz. 10-ej przed południem w lokalu świetlicy przy ul. Nawrot 31, odbędzie się zebranie informacyjne. Obecność konieczna.

Miasto oszczędza!

Likwidacja przerostów administracyjnych i usprawnienie pracy we wszystkich agendach miejskich

Rada Państwa w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej rozesłała ostatnio okólnik do wszystkich samorządów miejskich, polecając zastosowanie jak najdalej idących oszczędności oraz usprawnienie pracy we wszystkich wydziałach i agendach miejskich.

Jeżeli idzie o nasze miasto, to odpowiednie kroki podjęte zostały przez Zarząd Miejski

NA DŁUGO WCZEŚNIEJ PRZED OTRZYMANIEM OKÓLNIKA

i jak już obecnie można się zorientować — rezultaty są najzupełniej pozytywne.

Likwidując przerosty administracyjne, Zarząd Miejski zwolnił pewną ilość pracowników, co pozwoliło zaoszczędzić poważną sumę 80 milionów złotych rocznie. Wszyscy zwolnieni pracownicy otrzymali zajęcie w innych instytucjach za pośrednictwem Urzędu Zatrudnienia, który w dalszym ciągu notuje brak rąk do pracy.

Redukcja zbędnych pracowników miejskich przeprowadzona została stopniowo, aby tok pracy w wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich nie został zakłócony.

Jeżeli chodzi o usprawnienie pracy w agendach miejskich i na tym odcinku OSIĄGNIĘTO POWAŻNE SUKCESY.

Zarząd Miejski zorganizował szereg kursów dokształcających, na których pracownicy poszczególnych wydziałów i resortów, uzupełniają swe kwalifikacje.

Obecnie Zarząd Miejski przystąpił do nie mniej poważnej reorganizacji, której celem jest z jednej strony zwiększenie wydajności pracy, a z drugiej — podwyższenie zarobków pracowniczych.

Przystąpiono mianowicie do wprowadzania

SYSTEMU PŁAC AKORDOWYCH WE WSZYSTKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH MIEJSKICH.

Płace akordowe zastosowano już z powodzeniem w Zakładzie Oczyszczania Miasta, gdzie zarobki robotnicze zwiększyły się w bardzo poważnym stopniu, dalej w Gazowni Miejskiej, Wydziale Kanalizacji i Wodociągów itd. System płac akordowych wprowadzony zostanie także na robotach sezonowych, w Komunikacji oraz w Wydziale Plantacji. (o)

Wielki wiec młodzieży

odbędzie się jutro na Zielonym Rynku

Na jutro, t. j. sobotę, dnia 3 bm., zwołany został masowy wiec młodzieży łódzkiej, zorganizowany przez Wojewódzką Komendę „Służby Polsce" w Łodzi.

Uczestnicy zbiorą się w czterech punktach miasta, a mianowicie: na Pl. Rey monta o godz. 16.30, w Parku Poniatowskiego o godz. 16.45, na Pl. Traugutta koło budynku OKZZ o godz. 16.45 oraz na Alei Kościuszki (odcinek od 6-go Sierpnia do Andrzeja) o godz. 17-ej.

Wymarsz poszczególnych grup nastąpi przy dźwiękach orkiestry.

Wiec jutrzejszy zagai Prezydent miasta Eugeniusz Stawiński, który objął protektorat nad tą imprezą.

Z ramienia organizacji młodzieżowych przemawiać będzie ob. Jabłoński, po czym krótkie przemówienie wygłosi wojewódzki komendant Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" ob. Koźluk.

W czasie trwania wiecu odbywać się będą atrakcyjne popisy lotnicze, połączone z puszczaniem rac świetlnych, a na zakończenie — koncert orkiestry wojskowej.

Młodzież łódzka, która już niejednokrotnie dała wyraz swego wyrobienia obywatelskiego, niewątpliwie weźmie masowy udział w jutrzejszym wiecu, przybywając tłumnie na Zielony Rynek, oraz na wyznaczone miejsca zbiórki! (s)

Nowe linie tramwajowe

powstaną dzięki fuzji KEŁ i ŁWEKD

Sprawa ostatecznej fuzji tramwajów miejskich z dojazdówkami doczekała się nareszcie rozwiązania.

Ministerstwo Komunikacji nadesłało do Łodzi pismo, polecając Dyrekcji Kolei Państwowych, aby jako przedstawiciel państwa przejęła obydwa te przedsiębiorstwa i przekazała je następnie Zarządowi Miejskiemu.

Już w najbliższym czasie załatwione będą wszelkie formalności, związane z przejęciem tramwajów i dojazdówek przez miasto. Sporządzony zostanie protokół inwentaryzacyjny, a następnie drugi protokół, przekazujący obydwa przedsiębiorstwa Zarządowi Miejskiemu.

Z chwilą tą miasto przystąpi do ostatecznego scalenia tramwajów i dojazdówek w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Miejskie Zakłady Komunikacyjne.

*

Obecnie istnieje jedynie wspólna eksploatacja tych przedsiębiorstw, natomiast administracja jest podzielona. Po utworzeniu MZK również i administracja będzie wspólna, co będzie posiadało bardzo poważne znaczenie, gdyż pozwoli miastu zaoszczędzić poważne sumy przez zlikwidowanie przerostów administracyjnych.

Zaoszczędzone fundusze pójdą na rozszerzenie sieci tramwajowej zarówno w granicach miasta, jak i w okolicy Łodzi. (t)

Dzieciobójcy

Ojciec aresztowany, za matką wszczęto poszukiwania

Milicja Obywatelska aresztowała Mariana Reczulskiego, zamieszkałego w Kochanówku przy ul. Kujawskiej 27.

Reczulski dopuścił się ohydnej zbrodni: zadusił swe własne dziecko, w ten sposób, że nakrył je ciężką pierzyną i wyszedł z domu.

Poza tym władze ujawniły jeszcze jedną zbrodnię dzieciobójstwa. Na polu przy ul. Strykowskiej znaleziono zwłoki noworodka, zawinięte w szmaty. Za wyrodną matką wszczęto energiczne poszukiwania. (i)

Ponad 50 tysięcy robotników wybrało Rady Zakładowe

Wybory do Rad Zakładowych odbywają się nadal przy dużym zainteresowaniu i wielkiej frekwencji głosujących.

Jak dotąd wybory odbyły się w 47 łódzkich zakładach włókienniczych, zatrudniających ogółem ponad 50.000 robotników. Głosowało około 45.000 osób a więc przeciętna frekwencja wynosi ponad 90 proc. W wyniku wyborów wybrano 678 radnych.

Wybory do Rad Zakładowych w przemyśle włókienniczym zakończone zostaną w miesiącu maju rb. (k)

Pięć przed 12-tą

Domy łódzkie

muszą być jaknajszybciej wyremontowane, gdyż w przeciwnym razie zamienią się w kupę gruzów!

Równocześnie z rozpoczęciem robót sezonowych aktualna stała się sprawa **remontu budynków mieszkalnych w Łodzi.**

Jest to w chwili obecnej jeden z najbardziej doniosłych problemów. Zagadnienie to żywo interesuje ogół ludności naszego miasta, gdyż — co tu ukrywać **— lwia część domów łódzkich znajduje się w fatalnym stanie i jeśli nie zostaną zastosowane radykalne środki — wielu domom łódzkim grozi ruina.**

O przyczynach dewastacji domów pisaliśmy już niejednokrotnie, wskazując, iż spowodowały ją zarówno **rabunkowa gospodarka okupanta, jak i nierentowność budynków mieszkalnych,** z których dochody wystarczają zaledwie na najpilniejsze potrzeby, uniemożliwiając racjonalną ich konserwację.

Czynsz komorniany nie jest przystosowany do obecnych zarobków, ani do cen materiałów budowlanych, toteż **deficyt Zarządu Nieruchomości stale rośnie, co rzecz prosta wyklucza podjęcie masowej akcji remontu budynków.**

Trudności te mogłoby radykalnie usunąć **przystosowanie komornego do rzeczywistych potrzeb, co zresztą jest przedmiotem rozważań.** Jak się jednak dowiadujemy, **w najbliższych miesiącach podwyżka komornego nie jest przewidziana. Odpowiedni dekret ma się ukazać dopiero na jesieni, przypuszczalnie we wrześniu, a więc już w ostatnim miesiącu robót sezonowych.**

Tak długo nie można czekać. Nie można dopuścić do tego, aby stan domów nadal się pogarszał, aby w okresie panującego głodu mieszkaniowego zmniejszała się liczba mieszkań.

Dlatego też do czasu wprowadzenia podwyżki komornego **musimy znaleźć inne sposoby zaradzenia złu, odwrócenia zagrażającego nam niebezpieczeństwa.**

Odpowiednich funduszów na ten cel mogłaby dostarczyć **sprzedaż małych domków poniemieckich.** Jednakże i ta sprawa nie może być szybko załatwiona. Domki poniemieckie pójdą pod młotek licytacyjny **dopiero w październiku — listopadzie.** Sprzedanych zostanie około 2.000 obiektów 1, 2, 3 i 4-rodzinnych, ale uzyskane tą drogą fundusze przelane zostaną do kas miejskich dopiero pod koniec rb.

Pozostaje tylko jedno wyjście. **Lokatorzy, we własnym, dobrze zrozumianym interesie, sami muszą wziąć czynny udział w remoncie domów, co zresztą nie będzie droższe, niż dorywcze naprawy, przeprowadzane indywidualnie.**

Zarząd Nieruchomości, mimo ciężkiej sytuacji materialnej, będzie partycypował w tego rodzaju zbiorowych remontach, pokrywając połowę kosztów czy to **w gotówce, czy też w postaci materiałów budowlanych.**

Niektóre jednak domy znajdują się w **tak złym stanie, że miasto zdecydowało się na własny koszt doprowadzić je do porządku. Chodzi tu konkretnie o te budynki, w których zarysowały się już ściany i które grożą zawaleniem.**

Do takich należy zaliczyć dom przy **ul. Grabowej 13, 6-go Sierpnia 33, Żeromskiego 9, Andrzeja 56, Kątnej 36** itd. Doceniając grozę sytuacji, Zarząd Nieruchomości zdecydował się **pokryć w 100 procentach koszty związane z remontem tych budynków i już przystąpił do odpowiednich prac.**

Jednocześnie ustalono wykaz innych domów, wymagających remontu w pierwszym rzędzie. Wykaz ten opracowany został na podstawie opinii rzeczoznawców, którzy na miejscu zapoznali się ze stanem zagrożonych budynków.

(s)

18-letni włamywacz

skazany na 5 lat więzienia

Gdy funkcjonariusze M.O. patrolowali w nocy ulice w Pabianicach, zauważyli otwarte na oścież drzwi w składzie obuwia „Bata". Wewnątrz ktoś „gospodarował". Szmery spłoszyły nieznajomego, który rzucił się do ucieczki. Milicjanci oddali serię strzałów, raniąc uciekającego w nogę.

Ujętym okazał się **18-letni Jerzy Kubicz.** Przyznał się, że dobranymi kluczami i wytrychem włamał się do sklepu, gdzie przygotował do wyniesienia 78 metrów wełny, walizkę, teczkę skórzaną i ok. 1500 złotych. Dalsze dochodzenie ustaliło, że **Kubicz posiadał pistolet, który porzucił w czasie ucieczki.**

Sprawę rozpoznawał Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem majora Salpetera.

Przewód sądowy ustalił, że złe warunki rodzinne pchnęły Kubicza na drogę występku. Za sprawą macochy zmuszony był zaniechać dalszej nauki w gimnazjum, a zaledwie parę miesięcy dzieliło go od chwili otrzymania małej matury. Proponowano mu natomiast pilnowanie krów. Zrozpaczony chłopiec opuścił dom i udał się na poszukiwanie pracy zarobkowej. **Wkrótce jednak wpadł w złe towarzystwo i zaczął się staczać coraz niżej.**

Przy ferowaniu wyroku Sąd wziął te okoliczności pod uwagę i **skazał młodocianego przestępcę na 5 lat więzienia, pozbawiając go praw na 2 lata.** (p)

W dniu wczorajszym Elektrownie — łódzka i warszawska przystąpiły do współzawodnictwa

Donosiliśmy o podjętym współzawodnictwie pracy między Elektrownią łódzką a warszawską. Umowa ta weszła w życie z dniem wczorajszym.

Pierwszy etap dotyczy **kotłowni.** Załogi obydwu Elektrowni starać się będą **o zwiększenie wydajności pracy przez racjonalne wykorzystanie pomieszczeń ogrzewanych kotłów, skrócenie terminu wykonania remontu kotłów, oszczędność paliwa, zmniejszenie liczby wypadków, zwiększenie ogólnej dyscypliny i higieny pracy.**

Obydwie Elektrownie ufundowały sztandar przechodni dla zwycięzcy.

Celem podjętego współzawodnictwa jest zarówno zwiększenie oszczędności oraz produkcji, jak również zagwarantowanie odbiorcom stałej dostawy energii elektrycznej. (k)

„Bufallo-Bill"

Pijany woźnica powoził furmanką, siedząc na koniu

Pijacka fantazja nie ma granic. Dowiódł tego woźnica, **Wincenty Łęcki,** zamieszkały przy ul. Żeromskiego 17.

Upiwszy się dnia 20 lutego do nieprzytomności, **zamiast zająć swe zwykłe miejsce, jak inni koledzy po fachu, na ławeczce wozu — siadł okrakiem na konia i tak powoził furmanką.**

Cowboy'skie wyczyny ob. Łęckiego przypadły wielce do gustu gawiedzi ulicznej, nie spodobały się jednak milicjantowi, tym bardziej, że wskutek takiej jazdy wóz Łęckiego zawadził o ambulans pocztowy, stojący przed gmachem głównej poczty i uszkodził go poważnie.

„Bufallo-Billa" zdjęto z konia i doprowadzono do komisariatu. Wczoraj stanął on przed obliczem sędziego starościńskiego, który **zaaplikował mu 6.000 zł. grzywny.**

Mniej pomysłowym okazał się **Bolesław Zawadzki** z ul. Nowo-Zarzewskiej 4. Ten, również będąc pod dobrą datą, zamiast wsiąść do tramwaju, **odbywał podróż na zderzaku, za co Sąd Starościński ukarał go grzywną 2 i pół tysiąca złotych.** (k)



102)

Chciała powiedzieć mu w oczy, że przejrzała jego grę, w ostatniej jednak chwili opanowała się: bo czyż w rękach tego człowieka nie spoczywają losy Zbigniewa?

Radca Koenig mówił coś dalej, ona jednak nie słuchała go, pogrążona w własnych myślach.

— Więc co począć? — była pełna rozterki — Cofnąć się? Jeśli tak, pójdą na marne wszystkie moje dotychczasowe ofiary i Zbigniew zginie bez ratunku. A zatem trzeba brnąć dalej, bo może Koenig nie będzie aż tak bardzo nikczemny?... Lecz jeśli zechce mnie wciągnąć jeszcze głębiej w błoto, wtedy...

Jej pełne nienawiści oczy zatrzymały się na futerale jego rewolweru.

— Jeśli zechce mnie i tym razem oszukać, nie ujdzie mu to bezkarnie: i może krew jego zmyje choć w cząstce moją hańbę! — pomyślała z nienawiścią, podczas gdy maszerujące w trójkowym szyku kelnerki z dancing-baru „Erika" spoglądały z gniewną niechęcią na swoją koleżankę, siedzącą w zacisznej loży w towarzystwie opasłego oficera policji

ROZDZIAŁ
DWUDZIESTY CZWARTY

W CIEMNOŚCIACH WIĘZIENNEGO STRYCHU.

Wszystko to, co Zbigniew Olbrzycki zeznawał na jednym i drugim śledztwie, było bardzo logiczne i konsekwentne, miał bowiem dużo zimnej krwi, odwagi i inteligencji. Ale w Gestapo siedziało sporo graczy nie mniej wytrawnych, niż on.

Kiedy za pierwszym razem przytrzymano go, przejrzano bardzo skrupulatnie jego papiery i uznano je za autentyczne. Tym jednak razem skomunikowano się z Lublinem, skąd nadeszła wiadomość, że żaden Georg Winkler nie jest tam znany.

Sprawa skomplikowała się, ponieważ eksperci orzekli jednogłośnie, iż tak blankiety, jak i pieczątki były jednak autentyczne.

W jaki więc sposób Georg Winkler wszedł w ich posiadanie? Młody człowiek twierdził, że otrzymał je legalnie, ale zaprzeczał temu fakt, iż nie figurował on w żadnej kartotece.

Przyparty do muru Olbrzycki zrozumiał, że nie może dalej kręcić. Wzięty w krzyżowy ogień pytań zmienił swoje zeznania, twierdząc, że dokumenty kupił od jakiegoś „nieznajomego, gładko uczesanego mężczyzny w okularach" w Lublinie.

Tacy „nieznajomi, gładko ogoleni panowie" zbyt często powoływani byli na świadków przez różne podejrzane indywidua, ażeby gestapo dało teraz wiarę twierdzeniom Olbrzyckiego. Że jednak więzień trzymał się konsekwentnie tej wersji, mimo bicia i ciemnicy, do której go wrzucono, zrezygnowano ostatecznie z wyświetlenia tajemnicy dokumentów, a śledztwo poprowadzono po linii ustalenia kim był naprawdę młody człowiek, podający się początkowo za Georga Winklera.

Oto fragment jego zeznań:

W roku 1939 znalazłem się bez środków do życia. Wówczas wziąłem się do handlu (pończochy, tekstylia, damska bielizna).

Będąc w roku 1942 w Lublinie, nabyłem od nieznanego mi, gładko uczesanego mężczyzny w okularach dokumenty cywilne i wojskowe, opiewające na nazwisko Georga Winklera. Za dokumenty te zapłaciłem 10.000 złotych, wszystkie moje oszczędności. Jednakże opłaciło mi się to, gdyż jako „volksdeutsch" miałem możność swobodniejszego poruszania się.

Do Łodzi przyjeżdżałem nie raz, kupując tutaj pończochy, które szmuglowałem później do Warszawy.

Ostatni raz przyjechałem do Łodzi z transportem herbaty, nie zrobiłem jednak na niej interesu. Ktoś, kto miał mi towar sprzedać, zwlekał z oddaniem gotówki, aż wreszcie zniknął, zostawiwszy mnie na lodzie. Miałem zamiar za uzyskane ze sprzedaży herbaty pieniądze kupić znowu nową partię pończoch, ponieważ jednak okradziono mnie, postanowiłem wracać do Warszawy bez towaru.

Nie mając prawdziwych dokumentów, nie chciałem starać się o legalną przepustkę, ale postanowiłem przejść zieloną granicę w pobliżu Głowna i tu zatrzymany zostałem przez straż graniczną.

Przestępstwa, do jakich przyznał się Zbigniew Olbrzycki, były wystarczająco obciążające, ażeby wysłać go do obozu koncentracyjnego, względnie na wiele, wiele lat do więzienia: jednak młody człowiek wziąłby na siebie grzechy jeszcze większe, byleby mu tylko uwierzono.

— Przepadnę bezimiennie i nikt nie będzie usiłował dochodzić od nitki do kłębka! — pozostał konsekwentny i nawet tortury gestapowców nie zmieniły jego zeznań.

Na Sterlinga przybywali coraz to nowi więźniowie — i z kolei co jakiś czas odchodziły transporty do Oświęcimia, Buchenwaldu, Dachau.

Kiedy — po kilku nieznośnie długo wlokących się tygodniach — wywołano z celi Olbrzyckiego, był on pewny, że podzieli los innych i zostanie wysłany do obozu.

Jednakże mylił się. Inni rzeczywiście odjechali tego dnia do Oświęcimia, natomiast on przydzielony został do więziennej pralni.

(D. c. n.)

SPORT

Odwołane mecze ligowe
Piłkarze KCZZ wyjeżdżają do Francji

W kalendarzyku rozgrywek ligowych zaszła pewna zmiana, a to w związku z projektowanym **wyjazdem reprezentacji piłkarskiej KCZZ na mecz do Francji.** Ponieważ do reprezentacji tej wejdą zawodnicy szeregu klubów ligowych PZPN zdecydował się na odwołanie wyznaczonych na dzień 9 maja następujących spotkań:

Cracovia — ZZK, Warta — Ruch i AKS — Widzew.

Mecze te rozegrane zostaną w późniejszym terminie.

Przygotowania Zrywu
do narodowych biegów na przełaj

Klub sportowy ZWM Zryw (Łódź) pragnąc zapewnić należytą postawę sportową swej organizacji w narodowych biegach na przełaj w dn. 2 maja br. wzywa wszystkich członków do uczęszczania na treningi, które odbywają się na boisku ZWM Zrywu w Parku Ludowym począwszy od 1 kwietnia.

Treningi prowadzą odpowiedni fachowcy we wtorki i czwartki o godz. 18 oraz w niedzielę o godz. 10. Zawodnicy winni przychodzić na treningi w kostiumach sportowych.

Sportowa niedziela
Boks i piłka nożna w Aleksandrowie

W Aleksandrowie odbędą się w niedzielę dwie imprezy sportowe. Pierwsza, to zawody pięściarskie ENERGETYKA (Łódź) — DKS (Aleksandrów) w sali Zw. Zaw. przy ul. Południowej o godz. 11,30, druga — to mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B DKS—ZZK (Koluszki). Przedsprzedaż biletów odbywa się w lokalu klubowym.

Należy zaznaczyć, że przed tygodniem DKS pokonał piłkarzy ARCO (Łódź) w stosunku 4:1.

Mistrzostwa siatkówki
Kalendarzyk dla drużyn męskich i żeńskich

Dalsze spotkania w siatkówce męskiej i żeńskiej o mistrzostwo kl. B odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę według kalendarzyka w następującym porządku:

Sobota, dnia 3 kwietnia: siatkówka żeńska godz. 17 — AZS — Zryw, godz. 17.30 ŁKS — HKS II i godz. 18-ta — ZZK — HKS II.

Niedziela, dnia 4 kwietnia: siatkówka męska: godz. 9.30 — DKS — ŁKS II, godz. 10 — Zjednoczone II — HKS II, godz. 10.30 Boruta — TUR, godz. 11 — HKS (Zgierz) — AZS II, godz. 11.30 — Zryw — ZZK, godz. 12 — Splot — YMCA II. Wszystkie te mecze odbędą się w sali YMCA.

W „Odzieży" nowy Zarząd

Na dorocznym walnym zebraniu ZKS Odzież dokonano wyboru nowych władz klubu, w skład których weszli:

Prezes — Bierkowski J., wiceprezesi — Wersocki Cz. i Gabryszczak Z., sekretarz — Stępień Helena, skarbnik — Sęczkowski, gospodarz — Tomaszewski H., oraz członkowie zarządu: Kacprzak B., Gabrych A. i Miętkowska K.

Na kierowników poszczególnych sekcji wybrani zostali: kolarska — Kochanowski, piłkarska — Wawrzecki, bokserska — Wybor, tenisa stołowego — Tomalak R., lekkoatletyczna męska — Domagała, lekkoatletyczna żeńska — Smoliński i piłki ręcznej — Wersocki.

Zebrania, zebrania...

Zarząd Wł. Zw. Kl. Sport. „Victoria" w Łodzi zwołuje w dniu 3. 4. br. w sobotę o godzinie 12-ej Walne Zebranie Klubu.

*

Sekcja bokserska ZKS Odzież zawiadamia, że w sobotę dnia 3 kwietnia br. o godz. 13-ej w lokalu własnym przy ul. Więckowskiego 28 odbędzie się nadzwyczajne zebranie sekcji.

*

Dzisiaj o godz. 19-ej w lokalu własnym odbędzie się zebranie informacyjne członków sekcji kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego.

Miasto i wieś startuje

w biegach narodowych na przełaj, ażeby uczcić Święto Pracy. — 40 tysięcy zawodników w województwie łódzkim, 330 tysięcy w całym kraju — W alejach parków i na ulicach Łodzi zagrzmi tupot nóg młodzieży

Łódź przygotowuje się do wielkiej imprezy nie mającej jeszcze precedensu w Polsce — **do biegów narodowych na przełaj,** jakie odbędą się w ramach uroczystości związanych z dniem Święta Pracy. Gigantyczna impreza ta, mająca na celu **wciągnięcie w orbitę sportu jak najszerszych mas miejskich i wiejskich** odbędzie się 2 maja we wszystkich okręgach, miastach, miasteczkach i wsiach. **Będzie to więc pierwsza impreza w Polsce o charakterze naprawdę masowym.**

W celu przeprowadzenia należytych przygotowań i organizacji biegów narodowych odbyła się zainicjowana przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej — konferencja zainteresowanych organizacji i przedstawicieli sportu, na której dyr. Nonas w wygłoszonym referacie zapoznał zebranych z zasadniczymi założeniami tej imprezy i poczynionymi wstępnymi przygotowaniami. Odpowiednio do planów reorganizacyjnych sportu polskiego organizacja biegów pójdzie po wytyczonej linii, po głównych pionach, którym powierzona została piecza i troska nad rozwojem sportu polskiego, a więc: OKZZ, Samopomoc Chłopska, „Służba Polsce", Organizacje Młodzieżowe, Milicja Obywatelska i Wojsko.

Powołano do życia Komitet Honorowy w 20-osobowym składzie, a następnie Komitet Wykonawczy, który poprzez Komitet Organizacyjny, składający się z 12-tu komisji, zajmie się szczegółową organizacją imprezy.

Według prowizorycznych obliczeń **województwo łódzkie powinno wystawić do biegów do 40 tys. zawodników. Sama tylko Łódź, wielki ośrodek fabryczny może dać 10 tysięcy biegaczy, w lwiej części rozumie się członków Związków Zawodowych.** W 39 miastach i miasteczkach naszego województwa spodziewana jest frekwencja na 7 — 8 tysięcy zawodników, **każda gmina powinna dać przynajmniej skromną liczbę 100 biegaczy,** a ponieważ gmin takich mamy w naszym województwie 230, **w sumie wieś wystawić może do 23.000 zawodników.**

Prowizoryczne obliczenia te wskazują że przy należytym ujęciu organizacyjnym imprezy **tegoroczne pierwsze biegi narodowe będą miały charakter naprawdę masowy i całkowicie spełnią swą rolę. W ogóle w całym kraju w biegach narodowych 2 maja powinno wziąć udział 330.000 młodzieży z miast i wsi.**

W samej Łodzi odbędzie się 18 biegów. Nie zapominajmy, iż zawodnicy, w zależności od wieku i płci, startują w jednej z pięciu przewidzianych grup. Biegi te przeważnie odbędą się w parkach miejskich. Przewidziane są: park Poniatowskiego, Sienkiewicza, Źródliska, Ruda Pabianicka, Chojny, Helenów, Widzew i stadion ŁKS. Jedynie **tylko dwa biegi odbędą się w centrum miasta na ulicach. Będą to biegi OKZZ,** chociaż nie jest też wykluczone, że **Straż Pożarna, Wojsko i Milicja również pobiegną ulicami miasta.**

Biegi narodowe są pomyślane jako konkurencje zespołowe, i tak też będą nagradzane po obliczeniu ogólnej punktacji. Niezależnie jednak od tego — przewiduje się nagrody indywidualne. Jako pierwsza z terenu Łodzi wpłynęła nagroda Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zadeklarowana przez prezesa Andrzejaka, następnie nagrody Miejskiej Rady WF i PW oraz związków sportowych bokserskiego i piłkarskiego.

Niewątpliwie, społeczeństwo łódzkie pośpieszy z zadeklarowaniem dalszych nagród dla zwycięzców, ażeby swą ofiarnością przyczynić się do uświetnienia pierwszych w naszym kraju narodowych biegów na przełaj przeprowadzonych **masowo.**

Czyżby Pisarski — Szymura?
PZB projektuje przedolimpijski turniej bokserski

Ostatni dość intensywny trening przed wyjazdem do Poznania na mecz z Wartą przeprowadzili pięściarze ŁKS w czwartek, po czym ustalono skład drużyny. Początkowo nurtowała myśl wysłania rezerwowego zespołu, lecz szybko jej zaniechano i ostatecznie zdecydowano, że ŁKS wystąpi w komplecie.

Według zapewnienia kierownictwa sekcji ósemka ŁKS ma się ukazać w ringu w składzie: **Kamiński, Różycki, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Rychtelski, Pisarski i Żylis.** Stąd wniosek, iż **należy spodziewać się spotkania Pisarski — Szymura,** gdyż obaj startować mają w kategorii półciężkiej. **Wydaje się jednak wątpliwe ażeby Pisarski,** decydując się na udział w indywidualnych mistrzostwach Polski **wyraził chęć stoczenia na meczu z Wartą tak ciężkiej walki jak z Szymurą.**

Warta daje nieco zmieniony skład w porównaniu z tym, który wysoko przegrał w Łodzi. I tak: **Liedke, Tulecki** (junior), **Szymański, Ratajczak, Vogt, Adamski, Szymura, Klimecki.** Brak Bazarnika i Sobczaka. Z Sobczakiem jest Warta „na bakier" gdyż postawiono wniosek o zdyskwalifikowanie go i to na okres dwóch lat. Kara ta jednak wymaga zatwierdzenia przez zarząd klubu.

* * *

Mecz Warta — ŁKS poprzedzi **zebranie plenum zarządu PZB,** zwołane dla omówienia „zatargu" wynikłego między zarządem a kapitanem sportowym. Na plenum tym zarząd PZB ma wystąpić z planem ostatnich przygotowań przedolimpijskich.

Istnieje podobno **projekt zorganizowania wielkiego pięściarskiego turnieju przedolimpijskiego z udziałem wszystkich najlepszych pięściarzy polskich.** Turniej ten ma być generalnym przeglądem sił i ostatecznie zadecydować o eliminacji ścisłej kadry olimpijskiej.

Plan PZB ma widoki powodzenia, a przede wszystkim tę dobrą stronę, że **odciąży indywidualne mistrzostwa Polski,** które ze względu na dużą ilość zgłoszeń zawodników będą i bez dodatkowych wezwań pięściarzy **imprezą aż nadto przeładowaną.**

Ciekawe, jak ten projekt przyjmą delegaci poszczególnych okręgów i czy spotka się z aprobatą z ich strony.

Pierwsze biegi wiosenne
Lekkoatleci łódzcy rozpoczynają sezon

Jak podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę nastąpi w Łodzi oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego **„wiosennymi biegami na przełaj".** Łódź w porównaniu z innymi okręgami jest pod tym względem spóźniona o dwa tygodnie, ale opóźnienie to spowodowane zostało niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi.

Program niedzielnych „biegów wiosennych" przewiduje biegi: **dla kobiet** na dystansie około 1000 mtr., **dla juniorów** do lat 18 na dystansie około 2000 mtr., oraz **dla seniorów** powyżej lat 18 na dystansie około 4 klm.

Start i meta biegów tych przewidziane są na stadionie ŁKS. Zbiórka zawodników (czek) o godz. 9.30, a start do pierwszego biegu punktualnie o godz. 10-tej. Zawodnicy i zawodniczki, którzy nie będą mogli wykazać się aktualnym zaświadczeniem lekarskim, **muszą poddać się badaniu lekarskiemu na stadionie, gdyż bez tego nie będą dopuszczeni do biegu.** Lekarz będzie urzędował od godz. 9-tej.

W biegach niedzielnych **mogą,** obok zawodników (czek) zrzeszonych w klubach, **startować również członkowie organizacji i stowarzyszeń, oraz szkolnych klubów sportowych.** Zgłoszenia kierować należy do sekretariatu Okręgowego Związku Lekkoatletycznego ul. Piotrkowska 67 do soboty dn. 3 bm. do godz. 20. Nadesłane uprzednio zgłoszenia są nadal aktualne.

Nieco o stylu i taktyce

Jeśli chcesz brać udział w narodowym biegu na przełaj w dniu 2 maja musisz być do niego odpowiednio przygotowany i odbyć przynajmniej 8 treningów.

Ale samo przygotowanie takie nie wystarczy, gdyż zawodnik winien wiedzieć coś jeszcze o stylu biegu i jego taktyce.

Otóż styl biegu jak i marszu są podobne do siebie. Tułów należy trzymać prosto, nie pochylając się do przodu ani do tyłu. Klatka piersiowa lekko podana do przodu. Głowy nie zadzieraj, a wzrok skierowany przed siebie.

Ramiona trzeba mieć ugięte w łokciach mniej więcej pod kątem prostym, a palce lekko zwinięte w pięść. Nie należy napinać ramion. Ruch ramienia ułatwiający bieg, należy wykonywać z barku, a łokcie trzymać blisko tułowia.

Ruch nóg trzeba wykonywać z bioder. Noga wykroczona dotyka ziemi śródstopiem, przechodząc do odbicia z palców. Po odbiciu trzeba nogę puścić luźno, a podczas przenoszenia jej do przodu ugiąć mocno w kolanie.

Trzeba biegać krokiem raczej krótkim, bo to nie męczy tak jak przesadnie długi krok. Przy podbieganiu pod górę krok należy skrócić, a biegnąc z góry — wydłużyć. W czasie treningów zmieniać często trasę i urozmaicać ją. W lesie mniej się odczuwa zmęczenie.

Taktyka biegu polega na umiejętnym rozłożeniu sił, a to jest badzo ważne. Tempo trzeba rozłożyć równomiernie i nie spieszyć się po starcie, gdyż niejednokrotnie pierwsi z początku dochodzili do mety ostatni. Najwybitniejsi biegacze jak Nurmi i Kusociński biegali ze stoperem w ręku, regulując tempo biegu.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W.P. — Dziś o godz. 19,30 najgłośniejsza sztuka współczesnej literatury francuskiej — „Ladacznica z zasadami".

TEATR POWSZECHNY. — Dziś o godz. 19,15 „Omyłka" Bolesława Prusa — opowieść z czasów Powstania Styczniowego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON".

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś o godz. 19,30 „AMBASADOR".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15; w niedzielę o godz. 15,30 — „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30 w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „COŚ SIĘ ZACZYNA". Sala dobrze ogrzana. Dla młodzieży niedozwolone.

Teatr Lalek „Faramuszka". — Piotrkowska 65 czynny w soboty o godz. 16.00, — niedziele o 12,00 i 14,00. „Nowy program z wesołą świnką".

Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W sobotę i niedz. pocz. 16,15 i 19,15.

ILIA HURNIK JEDNAK PRZYJECHAŁ

Z prawdziwą satysfakcją podajemy wiadomość, że pianista czeski Ilia Hurnik przyjechał do Łodzi i wystąpi na koncercie symfonicznym dziś dnia 2 kwietnia br. Wczorajszy komunikat o rzekomej zmianie programu koncertu jest tym samym nieaktualny. Przypominamy pierwotny i zarazem ostateczny program: Malawski: Fuga w starym stylu, Bach: Koncert Fortepianowy d-moll, Haydn: Symfonia G-dur, Szałowski: Uwertura. Dyryguje znany kompozytor i kapelmistrz polski Artur Malawski, solistą będzie — jak już wspomnieliśmy — doskonały pianista czeski Ilia Hurnik. Obaj główni wykonawcy są znani z jak najlepszej strony publiczności łódzkiej, występowali oni w ubiegłym sezonie koncertowym i zyskali swoją sztuką przychylność melomanów naszego miasta. Zarówno więc osoby dyrygenta i solisty, jak i program obejmujący muzykę przedklasyczną, klasyczną i modernistyczną wzbudza niewątpliwie zainteresowanie dzisiejszym koncertem. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Kina

ADRIA — „Symfonia pastoralna".
BAŁTYK — „Nicholaus Nickleby"
BAJKA — „Wiosna".
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 5".
GDYNIA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu".
HEL — „Niepotrzebni mogą odejść".
MUZA — „Wieczna Ewa".
POLONIA — „Ostatni etap"
PRZEDWIOŚNIE — „Dwulicowa Kobieta".
ROBOTNIK — „Niebo czy piekło".
ROMA — „Dziewczę z północy".
REKORD — „Mężczyźni w jej życiu"
STYLOWY — „Pod dachami Paryża".
ŚWIT — „U kresu drogi".
TATRY — „Skandal".
TĘCZA — „Pod dachami Paryża".
WISŁA — „Zielona Dolina".
WŁÓKNIARZ — „Guwernantka".
WOLNOŚĆ — „Rodzina Froment"
ZACHĘTA — „U progu tajemnicy".

Program radiowy na dziś

12.04 Dziennik południowy. 12.25 F. Schubert — Koncert fortepianowy. 12.50 (Ł) Utwory skrzypcowe P. Sarasate'go (płyty). 13.05 „Z naszych stron". 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Beethoven — Kwartet Nr 10 op. 74. 14.50 (Ł) Utwory orkiestrowe J. Fucika (płyty). 15.10 (Ł) Felieton pt. „15 minut po ósmej". 15.20 (Ł) Wiad. sportowe. 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne. 15.30 (Ł) Rozmaitości 16.00 Dziennik. 16.25 „Wzrok przy wyborze zawodu" — pogadanka. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów". 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 18.00 (Ł) „Mozaika muzyczna". 18.45 „Zaklęty dwór". 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego". 19.15 „Carmen" Bizeta. W przerwie — Dziennik. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (Ł)

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — podaje do wiadomości zainteresowanym, że — zgodnie z art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 roku o położnych (Dz. U. R. P. nr 5, poz. 41 z r. 1934) i §§ 24, 28, 29 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 września 1928 r. (Dz. U. R. P. nr 2, poz. 20 z 1929 roku) — dnia 5 kwietnia 1948 roku rozpocznie się kurs przeszkolenia dla położnych w sali wykładowej Wydziału Zdrowia, ul. Piotrkowska 113, o godzinie 19-tej.

Do odbycia kursu obowiązane są wszystkie położne uprawnione i zarejestrowane przez władze administracji ogólnej — z wyjątkiem położnych, które:

a) ukończyły 60 rok życia;
b) pozostają w służbie przy zakładach położnych, klinikach i szpitalach;
c) pozostają jako położne przy szkołach położnych.

Położne, kótre uchylą się od odbycia kursu, będą karane w trybie administracyjnym aresztem do 6-ciu tygodni i grzywną do 5.000,— zł lub jedną z tych kar z mocy art. 18 powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Zgłoszenia kandydatek na kurs przyjmuje od dnia 2 do dnia 4 kwietnia 1948 roku Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia — Sekcja Położnych — Łódź, ul. Traugutta 18 w godzinach od 15 do 19.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Podaję do wiadomości wszystkim właścicielom (posiadaczom) samochodów, że w Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim — Oddziale Samochodowym — (Łódź, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr 46) są do odebrania tablice rejestracyjne serii „H" według następującej kolejności:

30. 3. 48 — H 25000 — H 25049
31. 3. 48 — H 25050 — H 25099
1. 4. 48 — H 25100 — H 25149
2. 4. 48 — H 25150 — H 25199
3. 4. 48 — H 25200 — H 25249
5. 4. 48 — H 25250 — H 25299
6. 4. 48 — H 25300 — H 25349
7. 4. 48 — H 25350 — H 25399
8. 4. 48 — H 25400 — H 25499
9. 4. 48 — H 25450 — H 25499
10. 4. 48 — H 25500 — H 25549
12. 4. 48 — H 25550 — H 25599
13. 4. 48 — H 25600 — H 25649
14. 4. 48 — H 25650 — H 25699
15. 4. 48 — H 25700 — H 25749
16. 4. 48 — H 25750 — H 25799
17. 4. 48 — H 25800 — H 25849
19. 4. 48 — H 25850 — H 25899
20. 4. 48 — H 25900 — H 25949
21. 4. 48 — H 25950 — H 25999
22. 4. 48 — H 26000 — H 26049
23. 4. 48 — H 26050 — H 26099
24. 4. 48 — H 26100 — H 26149
26. 4. 48 — H 26150 — H 26199
27. 4. 48 — H 26200 — H 26249
28. 4. 48 — H 26250 — H 26299
29. 4. 48 — H 26300 — H 26349
30. 4. 48 — H 26350 — H 26399
4. 5. 48 — H 26400 — H 26449
5. 5. 48 — H 26450 — H 26499

Przy odbiorze wyżej wymienionych tablic należy przedłożyć dowód rejestracyjny oraz kwit kasowy na zł 500,— z tytułu wniesionych opłat za wspomniane tablice.

Łódź, dnia 25 marca 1948 r.

Starosta Grodzki Śródmiejsko-Łódzki
(—) mgr CZESŁAW WALASIK

OGŁOSZENIA DROBNE

Ceny ogłoszeń W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

	w tek.	za tek.	nekr.	
do 70 mm	160	55	35	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	za wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 30.—
powyż. 300 mm	350	140	180	Posz. pr zł 15

W niedzielę i święta o 30% drożej.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D — 018486

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.